

Babilon, Syn Zorby

Pewnej nocy chciałem się ciebie spytać
Jak to się robi z dziewczynami
Jak miałem pierwszy raz się ogolić
Takie proste codzienne męskie sprawy
Nie miałem od kogo się zarazić
Samochodami bawiłem się z chłopakami
Każde dziwne słowo twarde mi było
Na górze czy na dole jak mnie to męczyło
Po co tato mnie na świat wezwałeś
Dlaczego się mną nie opiekowałeś
Dlaczego tato cię przy mnie nie było
Co cię ode mnie przegoniło
Byłem taki dumny, pierwszy raz się całowałem
To było w nocy nad jeziorem z nią spałem
Nie widziałeś jak się zakochałem
Nie śmiałeś się ze mną, nic ci nie opowiedziałem
Kiedy się potknąłem nie złapałeś mnie za rękę
Nie powiedziałeś - skręć w lewo, nie idź w prawo
Mimo wszystko będę o tobie opowiadał
Bo tak mi ciebie wtedy bardzo brakowało
Po co tato mnie na świat wezwałeś
Dlaczego się mną nie opiekowałeś
Dlaczego tato cię przy mnie nie było
Co cię ode mnie przegoniło